



żyć w prawdzie

100

35

Służba słowu

„Słowo stało się ciałem, było bogate całą istotą Boga. Było piękne pełnią harmonii i mądre całą wiedzą Stwórcy. Miało moc taką, że wichry i burze, i choroby, i śmierć sama były mu posłuszne.

Tamto Słowo wypowiada się osobiście, a nam pozostało w Nim uczestniczyć i rozdawać kropelki drobne tamtego bogactwa.

Służyć słowem dobroci, aby to, co się dzieje, było znakiem Boga obecnego w duszy. Nie dlatego słowo jest bogate, że zasłużył słuchacz, ale dlatego, że bogata jest dusza mówiącego.

Służyć słowem pokoju, nie dlatego, że wart jest tego daru nasz bliźni, ale że ono mieszka w sercu obdarzającego pokojem.

(...)

Twoje słowo zawsze komuś służy, zawsze coś buduje.

Niech będzie służbą godną człowieka Bożego**.

Jakie są twoje słowa? Czy twoje słowa budują czy niszczą? Czy są słowami Prawdy?

* Ks. A. Henel CM, *Służba słowu*, w: tenże, *Katecheza w krajobrazie*, Kraków 1995.

Prawda

„Prawdą nie można wymachiwać jak mieczem, ale trzeba ją składać, jak kwiat na kochanych dłoniach, podawać jak świętość.

Prawda ma godność sama w sobie. Obdarowany, może ją podjąć, jeżeli jest dość rozważny, a niekiedy i dość odważny.

Prawda ma własną cenę, ale i swoją surowość.

Prawda wymaga pokory dla tego, który wie, że nawet najbardziej sprawni nie zawsze niosą ją dość godnie. Prawda żąda mądrości tego, który mógłby ją podjąć, bo odbiorca nie zawsze będzie miał dość siły, by udźwignąć wielkość daru.

Prawda podana w księgach świętych jest zawsze dostępna, ale nigdy nie staje się natarczywa”.

* Ks. A. Henel CM, *Prawda*, w: tenże, *Katecheza w krajobrazie*, dz. cyt.



Źródło Prawdy



Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.» J 14,6

Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu» J 18,37

Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy.» J 16,13

„Cóż to jest prawda?” J 18, 38

W języku potocznym prawda to myśl, mowa zgodna z rzeczywistością. Natomiast biblijne pojęcie prawdy oparte jest na przeżyciu religijnym.

W Starym Testamencie prawda to wierność Bogu, a także sprawiedliwość człowieka w odniesieniu do zawartego przymierza. Oznacza moc, pewność, zaufanie. Prawda charakteryzuje się tym, że jest trwała, wierna, niezmienna, wypróbowana, można się na niej oprzeć. Taka właśnie jest „prawda Boża”, która „trwa na wieki” (por. Ps 117, 2).

W Nowym Testamencie prawda objawiła się w pełni w Jezusie Chrystusie. „Chrystus jest Prawdą i to taką Prawdą, która jest życiem” (Jan Paweł II). Prawda to słowo Chrystusa kierowane do ludzi. Prowadzi ono do poznania Boga, który jest Miłością. Jezus potwierdził to, oddając życie za nas na krzyżu i zmartwychwstając. Duch Święty pomaga rozpoznać tę prawdę i odrzucić pokusy, które pochodzą od szatana – „ojca kłamstwa”. Tę Prawdę rozjaśnioną przez Ducha Świętego człowiek powinien przyjąć do swojego serca i zgodnie z nią postępować.

„Prawda lub prawdomówność jest cnotą, która polega na tym, by się okazywać prawdziwym w swoich czynach i mówić to, co prawdziwe w swoich słowach, wystrzegając się dwulicowości, udawania i obłudę” (KKK 2505).







**„Jeśli ktoś nie grzeszy
mową, jest mężem
doskonałym” Jk 3, 2**



Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać; to zło niepohamowane, pełne zabójczego jadu. Za jego pomocą wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie może, bracia moi! Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka? Czy może, bracia moi, figowiec rodić oliwki albo winna latorośl figi? Także słone źródło nie może wydać słodkiej wody. Jk 3, 8-12

Bracia, nie oczerniajcie jeden drugiego! Kto oczernia brata swego lub osądza go, uwłacza Prawu i osądza Prawo. Skoro zaś osądzasz Prawo, jesteś nie wykonawcą Prawa, lecz sędzią. Jeden jest Prawodawca i Sędzia, w którego mocy jest zbawić lub potępić. A ty kimże jesteś, byś osądzał bliźniego? Jk 4, 11-12

Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. Mt 5, 37

Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. Ef 4, 29

**Mowa może być świadectwem
miłości bliźniego**

Pismo Święte ukazuje słabość ludzi w korzystaniu z daru mowy. Podkreśla, że słowo wychodzące z ust człowieka ma swoje źródło w nim samym, w jego umyśle. Język jest jedynie narzędziem podlegającym jego woli. Człowiek jest odpowiedzialny za każde słowo wychodzące z jego ust, dlatego powinien panować nad swoim językiem. Nawołuje, aby zniknęły z naszych ust słowa niepotrzebne i raniące. Pan Jezus wymaga od swoich uczniów prawdomówności, gdyż tylko słowo prawdy ma moc budowania dobrych relacji z Bogiem i między ludźmi. Tylko prawda jest światłem w drodze do Boga i drugiego człowieka. Jednocześnie ukazuje, że każde słowo prawdy musi być wypowiedzane z miłością, tak jak czyni to Bóg.





Jeśli tej miłości brakuje, to „mówiąc prawdę drugiemu człowiekowi o jego złym postępowaniu, można go jeszcze w złu utwierdzić, (...) ubliżyć jego godności, (...) zniszczyć zadatki na poprawę, jakie się w tym człowieku znajdowały. (...) Prawda przepojona miłością (czy – co na jedno wychodzi – miłość przepojona prawdą) jest przepotężna. (...) Naśladuje ona wszechmoc Bożą, a ta zazwyczaj jest pokorna i dyskretna^{**}. Tylko taka prawda ma moc przemiany, przeobrażenia świata. Tylko prawda połączona z miłością służy dobru słuchających. Nasza mowa ma być świadectwem miłości do człowieka.

^{*} O. J. Salij, *VIII nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu*, w tenże: *Dekalog*, Poznań 1990, s. 103-105.

Prawda podstawą zaufania

„Ludzie nie mogliby żyć razem, gdyby sobie nawzajem nie wierzyli, że nawzajem mówią sobie prawdę». Cnota prawdy oddaje sprawiedliwie drugiemu człowiekowi to, co mu się należy. Prawdopodobność zachowuje złoty środek między tym, co powinno być wyrażone, a sekretem, który powinien być zachowany; wymaga ona uczciwości i dyskrecji. W duchu sprawiedliwości «człowiek na podstawie samej uczciwości powinien drugiemu przekazywać prawdę» (KKK 2469).

Ósme przykazanie: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”

„Mówienie fałszywego świadectwa” to kłamstwo, pomówienie, rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości z zamiarem oczernienia kogoś czy osiągnięcia innego celu. Odrzucając prawdę, człowiek często wyrządza krzywdę innej osobie, ale przede wszystkim szkodzi sobie samemu. „Wszelkie naruszenie godności prawdy nie tylko poniża człowieka, lecz jest również poważnym uchybieniem zasadzie miłości. Albowiem odmawiając drugiemu człowiekowi prawdy, odmawiam mu także istotnego dobra i wprowadzam go na błędną drogę^{**}».

^{*} *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2005, s. 165.



Wykroczenia przeciw prawdzie

„Ósme przykazanie poucza nas, abyśmy nie kłamali. Kłamstwo oznacza świadome i celowe mówienie lub działanie niezgodne z prawdą. Kto kłamie, oszukuje samego siebie i innych, którzy mają prawo do tego, by znać prawdę o stanie rzeczy” (*Youcat*, 452).

Wykroczenia przeciwko prawdzie mogą przybierać także inne formy. Niektóre z nich to:

- fałszywe świadectwo, wypowiedź sprzeczna z prawdą wyrażona publicznie (także o sobie);
- krzywoprzysięstwo – wypowiedź sprzeczna z prawdą złożona pod przysięgą;
- pochopny sąd – uznanie za prawdziwą, bez dostatecznej podstawy, moralnej wady bliźniego;
- obmowa – ujawnienie, bez ważnej przyczyny, wad lub błędów drugiego człowieka osobom, które o tym nie wiedzą;
- oszczerstwo – wypowiedź sprzeczna z prawdą szkodząca dobremu imieniu drugiego człowieka i dająca okazję do fałszywych sądów na jego temat;
- pochlebstwo – pochwała jakiejś osoby lub jej cech najczęściej w nieszczerych intencjach, na przykład w celu przypodobania się jej; także utwierdzanie drugiego człowieka w złośliwych czynach i w przewrotności jego postępowania (por. KKK 2464-2486).

„Wszelkie wykroczenie przeciw sprawiedliwości i prawdzie nakłada obowiązek naprawienia krzywd, nawet jeśli jego sprawca otrzymał przebaczenie. Jeśli jest rzeczą niemożliwą naprawienie szkody publicznie, należy to zrobić w sposób ukryty; jeśli ten, kto doznał krzywdy, nie może zostać wynagrodzony bezpośrednio, powinien otrzymać zadośćuczynienie moralne z racji miłości. Obowiązek naprawienia krzywd dotyczy również przewinień popełnionych wobec dobrego imienia drugiego człowieka. Naprawienie krzywd – moralne, a niekiedy materialne – powinno być ocenione na miarę wyrządzonej szkody. Obowiązuje ono w sumieniu” (KKK 2487).

UDERZENIE RÓZGI
WYWOŁUJE SIŃCE,
UDERZENIE JĘZYKA
ŁAMIE KOŚCI.

Syr 28, 17

ZASTANÓW SIĘ
Jak mówisz o drugim człowieku?
W jakim świetle go stawiasz?

Jak prawda lub jej brak
wpływają na relacje człowieka z Bogiem
i innymi ludźmi?

